

Laska



Rodzina Lasków

Przygoda mojej Rodziny z Gdynią zaczęła się w 1939 roku. Dziadek Jan Laska (wówczas 19-latek z Osowa koło Czerska), absolwent Szkoły Podoficerskiej w Modlinie, dostał przydział do Jednostki Reflektorów Przeciwlotniczych na Okęciu. Jednak wybuch II Wojny Światowej zaprzepścił plany, jakie Dziadek wiązał z Gdynią.

W czasie wojny las rzucił Dziadka min. na roboty na Żulawy, gdzie w 1943 roku poznał swoją przyszłą żonę Weronikę. W styczniu 1944 roku byli już małżeństwem, jednak podczas zawieruchy wojennej zostali rozdzieleni. Po zakończeniu wojny Dziadek wrócił do Radogoszcza koło Osięka – rodzinnej wsi swojej żony, która czekała na niego z rocznym, pierworodnym synem Hubertem – moim Tata.

Po powrocie do normalnego życia w Dziadku ożyły marzenia związane z Gdynią. W styczniu 1946 roku przyjechał ponownie do Gdyni, by rozpocząć tu nowe życie ze swoją rodziną. Na początku zamieszkał na Obłuzi na ul. Benisławskiego. U Pana Daszkowskiego wynajął pokój bez jednej ściany, ponieważ w czasie wojny uderzyła w dom bomba. Jednak zatętał ściany własnymi rękoma i sprowadził żonę i syna. Już w Gdyni, w 1946 roku przyszło na świat drugie dziecko, córka Teresa, a w 1948 syn Ryszard. W 1955 roku cała rodzina przeprowadziła się do większego mieszkania na osiedlu PAFED-u. Dziadek pracował ok. 10 lat jako robotnik portowy. W międzyczasie ukończył Technikum Spożywcze, by od 1958 roku rozpocząć pracę w Gdynińskich Zakładach Tuszczoowych na stanowisku kierownika zmiany. Tam też został członkiem pierwszej w Gdyni Robotniczej Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk”. A w 1960 roku otrzymał nowe mieszkanie na ul. Starowiejskiej, gdzie później mieszkali po kolei wszystkie wnuki Babci Weronki i Dziadka Janki: Adam i Krzysztof – synowie Teresy; Hania – córka Rysia; aż w końcu ja Ania i mój brat Maciej – dzieci Huberta.

Niestety Dziadków nie ma już wśród nas. Babcia po ciężkiej chorobie zmarła w 1975 roku, a Dziadek odszedł trzy lata później.

Obecnie Wujek Rysiu z całą swoją rodziną mieszka na Obłuzu. Adam z Kasią i dziećmi na ul. Wójta Rudińskiego. Ja z Piotrem i Jasiem na Chyloni. Gdynię opuściła Ciocia Teresa – powróciła do koprzeni, mieszka w Radogoszczu; oraz Krzysztof, który wyprowadził się do Kościana – rodzinnego miasta swojej żony Irki. Na Starowiejskiej mieszkają moi Rodzice i Brat, ale tak naprawdę jest to dom rodzinny, bo zawsze z przyjemnością schodzą się tu nie tylko moi kuzyni, ale też nasze dzieci – prawnuki Weroniki i Jana Lasków: Monika i Mateusz – dzieci Adama; Natalia i Dominika – córki Krzysztofa; Jowita – córka Hani i mój syn Jasiu.



Stoją: Ania, Maciej, Krzysztof, Hubert, Adam
Siedzą: Janka, Rysiek, Hania, Danka

Napsała Anna Laska – Kortas

Gdynia 2001

Opublikowano:

01.09.2006 00:00

Autor:

Lidia Rumel-Czarnowska

Źródło: <https://www.gdynia.pl/o-gdyni/ksiega-gdynian,3577/laska,370037>